



krótko

Rozpoczęcie nowego roku

GLIWICE. W Nowy Rok bp Jan Wieczorek przewodniczył Mszy św. w katedrze św. ap. Piotra i Pawła. W homilii przypomniał, że liturgia tego czasu prowadzi wszystkich do szopy, gdzie Bóg stał się człowiekiem. Zachęcał do przyjęcia Jezusa do swojego życia, żeby naprawdę mogli być Emanuelem, Bogiem z nami – w nas samych, w naszych rodzinach i wspólnotach.

Opłatek fotografów

GLIWICE. Spotkanie opłatkowe dla wszystkich pasjonatów fotografii, nie tylko gliwickich, odbędzie się 13 stycznia o godz. 18.30 w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Organizatorzy chcą, żeby noworoczne spotkanie było okazją do integracji środowiska fotograficznego.

Pamiętali o innych

DIECEZJA. 4 tys. paczek dla dzieci z okazji Bożego Narodzenia przygotowały parafialne grupy Caritas i koła charytatywne działające na terenie diecezji gliwickiej. Symboliczne prezenty świąteczne przekazali wolontariusze i kapłani odwiedzający przed świętami chorych w ich domach. W większości parafii diecezji działające w nich grupy Caritas zorganizowały też spotkania opłatkowe lub wieczery wigilijne dla osób samotnych.

Inauguracja odnowionego instrumentu

Organy znów grają



KLAUDIA CWOŁEK

Obzęd pobożności odrestaurowanych organów odbył się na zakończenie Mszy św.

Po półtorarocznym okresie renowacji ponownie zabrzmiały **organy gliwickiej katedry**. Z koncertem inauguracyjnym wystąpił prof. Julian Gembalski, konsultant przeprowadzonych prac.

Odnowione organy 19 grudnia pobożności bp Gerard Kusz. – Nie wyobrażam sobie uroczystości bez organów. One towarzyszyły Kościołowi od początku, ale były już w synagogach, w świątyni jerozolimskiej. Instrumenty, muzyka, śpiew – tak człowiek wyrażał swoją radość i chwalił Boga swego Stwórcę i Odkupiciela. Organy są dla radości, dla uświetnienia uroczystości – mówił bp Gerard Kusz podczas Mszy św. w intencji ofiarodawców, dobrodziejów i wykonawców remontu. Wcześniej ks. infułat Konrad Kołodziej, proboszcz parafii katedralnej, podkreślił, że żmudna praca renowacyjna odbyła się dzięki

ofiarom finansowym wielu parafian oraz dotacji z budżetu miasta Gliwice i Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.

Zanim prof. Julian Gembalski zasiadł za instrumentem, by pokazać jego walory, już w czasie Mszy św. gliwickie chóry połączone pod dyrekcją Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody przy organowym akompaniamencie Bogdana Stępnia, organisty katedry, wykonały „Jubel Messe” – mszę pochwalną ku czci św. Apostołów Piotra i Pawła. Jest to dzieło skomponowane w 1934 roku przez Kurta Matzкера z okazji 25. rocznicy założenia chóru parafialnego.

– Kurt Matzker to pierwszy organista tego kościoła. Przybył on do Gliwice i objął swoje stanowisko 1 września 1909 roku, mając 24 lata – mówił ks. Franciszek Koenig, odpowiedzialny w diecezji za muzykę kościelną. W parafii św. Apostołów Piotra i Pawła Kurt Matzker założył pierwszy chór, a potem Towarzystwo św. Cecylii. Rozwinięła ogromnie działalność koncertową, co było ważne nie tylko dla parafii, ale i dla całych Gliwic.

Organy kościoła katedralnego, liczące przeszło 110 lat, zbudował gliwicki organmistrz Ernst Kurzer. Zostały one przebudowane w latach 30.

Ostatnie prace związane z odnowieniem prospektu organowego wykonała pracownia konserwacji zabytków Makara-Szpyt z Lubaczowa, a samego instrumentu – firma organmistrzowska Mieczysława Klonowskiego z Katowic ze współpracownikami.

Klaudia Cwołek

Ewangeliczne Rozliczenie na koniec roku

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Ponad pół tysiąca młodzieży z diecezji opolskiej i gliwickiej przywitano Nowy Rok na Górze Świętej Anny. Tym razem temat Ewangelicznego Rozliczenia – czyli podsumowania starego i rozpoczęcia nowego roku – trwającego od 28 grudnia do 1 stycznia brzmiał: „Bóg mój i wszystko”. Organizujący spotkanie franciszkanie z Duszpasterstwa Młodzieży na Górze Świętej Anny zaprosili z konferencjami ks. Artura Godnarskiego stojącego na czele Wspólnoty św. Tymoteusza z Gubina, współtwórcy Przystanku Jezus, franciszkanów – o. Faustyna Zatoke

z Nysy i o. Romana Celarego z Wambierzyc oraz redaktora „Gościa Niedzielnego” Marcina Jakimowicza, który mówił między innymi o tym, jak powstawała książka „Radykalni”, zapis jego rozmów z nawróconymi muzykami rockowymi. Młodzież uczestniczyła w wielu tematycznych warsztatach – muzycznych, tanecznych, teatralnych, prasowych, kabaretowych, fotograficznych, a nawet fitness. Ze spektaklem „Jonasz” wystąpił Teatr A. W sylwestra zabawa trwała całą noc, jej uczestnicy po północy Mszę rozpoczęli nowy rok, a noworoczny toast wzniesli szklanką mleka.



W czasie sylwestrowej zabawy nie zabrakło poloneza

Dziela się miłością i czynem

ZABRZE. 20-lecie wspólnoty Modlitwa i Czyn i 5-lecie stowarzyszenia o tej nazwie świętowały należące do niego osoby niepełnosprawne, ich rodziny i wolontariusze. – Pan Bóg na mojej drodze postawił osoby niepełnosprawne. Nie wiedziałem, czy podołam temu zadaniu. Na początku chciałem zmieniać was, a to wy zmieściliście mnie. To, że moje kapłaństwo jest takie, a nie inne, zawdzięczam wam i cieszę się, że jesteście częścią mojego życia – powiedział do zebranych ks. Henryk Bardosz, przewodniczący Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych i ich Przyjaciół „Modlitwa i czyn” w Zabrze. Wcześniej w kościele św. Jana Chrzciciela w Zabrze-Biskupicach Mszy św. przewodniczył bp Jan Wieczorek. – Dziękujemy za tych, którzy dzieląc się przesłaniem Bożym, dzielą się miłością i czynem – powiedział ordynariusz gliwicki. Stowarzyszenie organizuje letnie

turnusy rehabilitacyjne, przygotowuje dzieci niepełnosprawne do I Komunii św. Wspólnota spotyka się w pierwszą niedzielę miesiąca w domu parafialnym przy kościele św. Anny. W planach jest otwarcie rodzinnego domu dla osób niepełnosprawnych, którym rodziny nie mogą już zapewnić opieki.



Bp Jan Wieczorek podkreślił, że dzielenie się miłością, to dzielenie się konkretnymi czynami

Wspólnota kultur i religii



Wśród wielonarodowej grupy na spotkaniu w Poznaniu byli również pielgrzymi z diecezji gliwickiej

POZNAŃ. Ponadstuosobowa grupa młodzieży z diecezji gliwickiej uczestniczyła w 32. Europejskim Spotkaniu Młodych organizowanym na przełomie roku przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé.

Młodzież przygotowywała się do tego wyjazdu w Bytomiu, Gliwicach i Tarnowskich Górach. Razem z ponad 30-tysięczną rzeszą młodych ludzi – z całej Europy, jak również z innych kontynentów – brali udział w codziennej modlitwie, spotkaniach w grupach i warsztatach tematycznych.

Tegoroczne spotkanie oparte było na rozważaniu listu z Chin brata Aloisa, które było

podsumowaniem jego podróży do Państwa Środka. – Budzenie nadziei, umiejętność wyboru właściwych pragnień, zaufanie i pragnienie Boga, odwaga bycia świadkiem, umiejętność dzielenia się tym, co mamy – to tematy przewodnie listu i modlitewnego zadumania podczas codziennych spotkań. Były to wyjątkowe dni doświadczenia wspólnoty kultur i religii, a także otwartego serca i ogromnej życzliwości poznaniaków, którzy wszystkich uczestników przyjęli pod dachy swoich domów – zauważył po powrocie ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

Odcinek A1 już otwarty

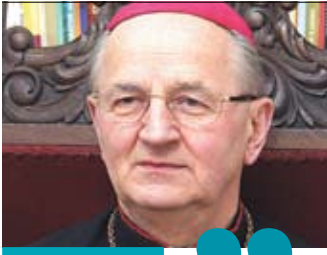
SOŚNICA. Otwarty został pierwszy w naszym regionie odcinek autostrady A1 z Bełku do Sośnicy. Kierowcy mogą korzystać z węzła Sośnica, chociaż na razie nie jest jeszcze gotowy. Otwarta droga ma po trzy pasy ruchu w każdym kierunku i trzy węzły – w Knurowie, Dębieńsku oraz Bełku. Natomiast w Gliwicach znajduje się punkt poboru opłat. Na razie nie ma zamontowanych bramek, bo co najmniej przez dwa lata kierowcy będą jeździć za darmo nowo otwartym odcinkiem A1. Przetarg na pobieranie

opłat zostanie rozpisany dopiero wtedy, kiedy gotowe będą wszystkie odcinki A1 w regionie i wówczas ustalone zostaną stawki za przejazd.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscniiedzielnym.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak



ARCHIWUM GN

Bp Jan Wieczorek

Rok Kapłański jest czasem intensywnej modlitwy Ludu Bożego o świętość życia kapłańskiego.

Z pewnością wielu z nas mogłoby wskazać kapłanów, których codzienne życie i postęga naznaczone są świętością. (...) Jednym z nich jest sługa Boży ks. biskup Wilhelm Pluta, biskup gorzowski (...), który jako proboszcz pełnił postęgę duszpasterską na terenie dzisiejszej diecezji gliwickiej. (...)

Życie i postęga sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty były naznaczone bardzo wielkim zatroskaniem o świętość życia kapłanów, a także o godne życie rodzin chrześcijańskich. (...)

Sługa Boży bp Wilhelm był człowiekiem wielkiej modlitwy.

Przypominał kapłanom, że są naznaczeni wielką miłością do Kościoła i pozostają z nim w autentycznej jedności, a potwierdzać to mają przez postawę ścisłej wiary z Biskupem i z całą wspólnotą kapłanów. Kapłan musi też zaświadczać, że jest w pokornej i pasterskiej wiary ze swoimi

wiernymi, bo przecież do nich jest posłany z prawdą i miłością w imieniu Chrystusa. Takim – mawiał – ma być każdy kapłan we wszystkich wymiarach swojego posługiwania.

Słowo biskupa gliwickiego z okazji 100. rocznicy urodzin sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty

Poświęcenie witraży w kościele św. Jacka w Bytomiu

Okna na niebo

Ponad 40 nowych witraży w bytomskim kościele, które

1 stycznia poświęcił bp Gerard Kusz, to połączenie starego z nowym.

Witraże w prezbiterium kościoła św. Jacka wykonano według przedwojennych wzorów, reszta zaprojektowana została przez Tomasza Furdynę z Krakowa, w którego pracowni powstały. Wymiana – zarówno w górnym, jak i dolnym kościele – dotyczyła m. in. 15 dużych okien, trzech wielkich i 26 małych rozet. Łączna powierzchnia wszystkich wymienionych okien to aż 400 mkw.

W niezmienionej formie od czasów fundacji kościół przetrwał do 1945 roku. Dopiero działania frontu przechodzącego przez Bytom i bomba, która wybuchła w pobliżu kościoła, zniszczyły praktycznie wszystkie okna. Zachowały się tylko dwa oryginalne witraże w rozetach przysufitowych w prezbiterium, zabezpieczone z zewnątrz prawdopodobnie przed śniegiem i lodem dodatkową szybą. – Dopiero na przełomie lat 40. i 50., kiedy ludzie trochę odetchnęli po wojennej traumie, wstawiono okna w górnym kościele, które nie były już odwzorowaniem przedwojennych projektów, tylko nową wizją. Były dużo prostsze, pewnie ze względu na koszty – mówi ks. Tadeusz Paluch, proboszcz parafii św. Jacka w Bytomiu. Wraz z mijającymi dziesięcioleciaми szyby, które nie były klasycznym szkłem witrażowym, zaczęły tracić kolor, a łączące je elementy ołowiane wypadać.

Stare i nowe projekty

Nowe zostały wykonane w Pracowni Witraży Furdyna w Krakowie, a ramy – ponieważ okna zostały wymienione w całości



ROMAN KONZAL

– w zakładzie ślusarskim Marka Gąsiora w Tymbaruku. Nowe projekty zatwierdzone zostały przez konserwatorów zabytków – wojewódzkiego i diecezjalnego.

– Na wzór dwóch witraży, które zachowały się w prezbiterium, odtworzone zostały dwa pozostałe okna rozetowe. Pod tym względem prezbiterium przyjęło wygląd z czasów fundacji kościoła. Natomiast pięć dużych okien witrażowych, ukazujących sceny z życia św. Jacka, które też się tam znajdowały przed wojną, zostały zrekonstruowane. Nie posiadamy żadnych zdjęć z okresu międzywojennego, na których widoczne byłyby witraże. Materiałem źródłowym była dla nas w tym przypadku przedwojenna książeczka, gdzie znaleźliśmy fotografie kart projektowych dla tych witraży. Odtwarzając okna, staraliśmy się też być wierni konwencji tamtych czasów – wyjaśnia proboszcz.

Najtrudniejsze rozety

Duże okna w nawach wykonane zostały według współczesnych projektów. Po lewej przedstawiają historię biblijną, a po prawej historię Kościoła na przykładzie Apokalipsy. – Witraże z prawej i lewej strony, czyli w nawie północnej

Najtrudniejsza pod względem technicznym okazała się wymiana wielkich rozet o średnicy 4 metrów

i południowej, umieszczone naprzeciw siebie, prowadzą dialog również pomiędzy sobą. Jeśli z jednej strony jest witraż przedstawiający człowieka opuszczającego raj, to z drugiej mamy Kościół

wciąż atakowany, poddawany próbie, w tym wypadku przedstawiony przez postać rannego Ojca Świętego i Najświętszą Maryję Pannę z Fatimy – mówi ks. Paluch. Najtrudniejsze pod względem technicznym okazały się trzy potężne okna rozetowe w transeptach i nad chórem, o średnicy 4 m. Zachowano w nich dawną tematykę, poświęcone są Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. – Żartujemy, że w św. Jacku zakończyła się już wojna, bo wszędzie pojawiły się okna – mówi proboszcz, mając na myśli okienka z wieży kościelnej, gdzie do tej pory tkwiły wstawione zaraz po wojnie deski.

– Na tych witrażach wypisana jest historia zbawienia Kościoła. Można usiąść sobie w ławce, przyrzuć się jednemu z nich i zawartą w nim treść wziąć do rozważenia – zachęcał 1 stycznia bp Gerard Kusz, który przewodniczył noworocznej Mszy św. i poświęcił nowe witraże kościoła św. Jacka.

Mira Fiutak



Bp Jan Wieczorek spotyka się z uczestnikami turnusów rehabilitacyjnych w Rusinowicach nie tylko z okazji świąt



Uczestnicy turnusu zagraли w misyjnych jasełkach przygotowanych przez s. Olgę

Ostatni w roku turnus rehabilitacyjny w Rusinowicach

Misyjne jasełka

Taki jak wszystkie, a jednak trochę inny jest ostatni w roku turnus rehabilitacyjny w ośrodku dla niepełnosprawnych w Rusinowicach.

Turnus, który właśnie zakończył całoroczną pracę ośrodka, był 253. z kolei w jego 15-letniej historii. – To zawsze szczególny czas, bo chociaż rehabilitacja przebiega tak jak zwykle, to w ramach terapii zajęciowej powstają ozdoby choinkowe, dzieci poprzez nabożeństwa

adwentowe przygotowują się do świętowania kończącego turnus, a wszyscy uczestnicy pracują nad przedstawieniem jasełkowym – wyjaśnia ks. Franciszek Balion, dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach.

Przedstawienia powstają zawsze pod okiem s. Ołgi. W tym roku tematem jasełek w związku z obchodzonym Rokiem Kapłańskim była praca misyjna księży. W scenografii pojawiła się więc kula ziemiska, Dzieciątko narodziło się w indiańskim tipi, gdzie u żłóbka wezwani odnajdowali swoje powołanie, a otrzymując słowo Boże i krzyż misyjny, posyłani

byli na różne kontynenty. W inscenizacji wykorzystane zostały tańce chińskie, indiańskie i afrykańskie. Przypomniana została również postać wielkiego misjonarza naszych czasów – Jana Pawła II.

W przygotowaniu jasełek z tytułowanych „Dobra Nowina” wzięła udział prawie 80-osobowa grupa dzieci i młodzieży przebywająca na tym turnusie, razem ze swoimi rodzicami i opiekunami. Przedstawienie zaprezentowane zostało podczas spotkania opłatkowego w Rusinowicach dla pacjentów, pracowników ośrodka i zaproszonych gości. Wśród nich obecna było również 20-osobowa grupa dzieci z czterech placówek zajmujących się

niepełnosprawnymi, które działają na tym terenie. Z koncertem kolęd i pastorałek wystąpili artyści z Opola: Anna i Czesław Płackowicz oraz Aneta i Andrzej Skibowie. Bp Jan Wieczorek przewodniczył z tej okazji Mszy św. w kaplicy w ośrodku. – To wielka personalna parafia, która obejmuje teren całej Polski – mówi o tym miejscu gliwicki ordynariusz, który spotyka się z uczestnikami każdego turnusu. Do Rusinowicz przyjeżdżają dzieci i młodzież z całego kraju. W sumie na rehabilitacji przebywało już ponad 13,5 tysiąca pacjentów i tyle samo ich opiekunów, którzy towarzyszą im w pobycie tutaj.

mf

Rozpoczęcie jubileuszu

Figurki wędrują po domach

Dwie figurki św. Anny z Matką Bożą, rozpoczęły wędrowkę po domach w Łąbedach.

Peregrynację zorganizowano z okazji 25-lecia istnienia parafii św. Anny na Przyszówce w Łąbedach. Codziennie po wieczornej Mszy św. figurki przekazywane będą kolejnym osobom i rodzinom.

Wcześniej zostały one poświęcone przez bp. Gerarda Kusza, który w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Mszą św. w parafialnym kościele rozpoczął obchody jubileuszu. Zakończą się one 19 września.

Już na 3 stycznia przygotowano w kościele wystawę poświęconą historii i działalności parafii, później przewidziane jest m.in. spotkanie budowniczych kościoła, w Wielkim Poście misje święte, w maju festyn, a w czerwcu spotkanie byłych marianek i ministrantów oraz dzieci pierwszokomunijnych z roku 1985. 25 lipca odbędzie się jubileuszowy odpust parafialny, a później pielgrzymka szlakiem św.

Andrzeja i na Górę Świętej Anny.

Parafia św. Anny w Łąbedach została erygowana 25 grudnia 1984

Peregrynacja figurki św. Anny odbywa się w ramach obchodów 25-lecia parafii



roku przez ordynariusza opolskiego Alfonsa Nossola (Gliwice należały wówczas do diecezji opolskiej). Wybór św. Anny na patronkę zainspirowany był 200-letnią tradycją łąbedzkiego pielgrzymowania do sanktuarium na Górę Świętej Anny i obecnością tam Jana Pawła II w czerwcu 1983 r. Wówczas papież poświęcił 100 kamieni węgielnych pod budowę przyszłych kościołów. Jeden z nich został przekazany dla mającego wkrótce powstać kościoła w Łąbedach, obok którego stanęły też dom katechetyczny i plebania. Nową świątynię 14 października 1990 roku konsekrował bp Alfons Nossol.

k

Róże św. Bernarda wręczone

Za zasługi dla opactwa

W Rudach drugi raz wręczone zostały **Róże św. Bernarda**. Otrzymują je osoby szczególnie zasłużone dla opactwa.



Abp. Alfonsowi Nossolowi Różę św. Bernarda wręczył ks. Jan Rosiek

Uroczystość odbyła się w czwartą niedzielę Adwentu. – Wręczenie róż to adwentowa tradycja, od wieków praktykowana w Rzymie. Dlatego rok temu postanowiliśmy wręczyć Różę św. Bernarda, założyciela cystersów, tym osobom, które miały znaczący wkład w odbudowę opactwa i popularyzowanie tego miejsca – mówił o idei wyróżnienia ks. Jan Rosiek, dyrektor zespołu klasztorno-pałacowego w Rudach.

W tym roku kapituła postanowiła wyróżnić cztery osoby, jedną z nich był abp Alfons Nossol, były biskup opolski. Doceniono w ten sposób jego życzliwość i troskę o to, aby Rudom przywrócić dawną świetność. – Kiedy byłem opolskim biskupem pomocniczym, wiele razy widziałem, jak sprawa tego miejsca leżała na sercu bp. Nossola – powiedział bp Jan Wiczorek. Z kolei abp Nossol stwierdził, że w swoim życiu odebrał już trochę nagród i wyróżnień. – Ale żadnej róży. Odtąd będę więc myślał na różowo

– żartował emerytowany biskup opolski.

Różę św. Bernarda otrzymał także ks. inf. Paweł Pyrchała, który, jeszcze jako dyrektor wydziału duszpasterskiego gliwickiej kurii, dołożył wielu starań, aby kompleks został zwrócony Kościołowi. Wyróżniony został również Jindrich Koska, Czech, który od 5 lat organizuje pielgrzymki Morawian do Rud. – W ten sposób odnowiona została wiekowa tradycja przybywania do tego miejsca mieszkańców Moraw – mówił ks. J. Rosiek. Różę św. Bernarda otrzymała także Joanna Lepiarczyk, która, obok ks. Roška, najdłużej pracuje w opactwie. – Jestem wdzięczny

pani Joasi, że z kobiecym sercem i troską oraz z wielkim poświęceniem dba o porządek w tak ogromnym obiekcie – powiedział ks. Rosiek.

Wręczenie wyróżnień uświetniły jasełka w wykonaniu Teatru Magazyn, działającego przy Młodzieżowym Domu Kultury w Gliwicach. Prawie godzinny występ pochwalił abp A. Nossol. – Jestem wdzięczny za to przedstawienie. Muszę się przyznać, że swoje występy na scenie zaczynałem właśnie od jasełek, choć potem nasz amatorski teatr z rodzinnego Brozca wystawiał „Balladynę” i wiele klasyki – wspominał były biskup opolski.

wp

Już w sprzedaży

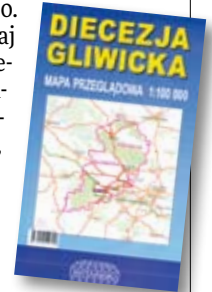
Mapa diecezji gliwickiej

Wydawnictwo Witański przygotowało mapę przeglądową diecezji gliwickiej.

Mapa w skali 1:100 000 prezentuje wszystkie dekanaty, z zaznaczonymi kościołami i sanktuariami. Niektóre z dekanatów przedstawione zostały oddzielnie w skali 1:50 000. Znajdziemy tutaj także opis dziejów diecezji gliwickiej oraz prezentację katedry, sanktuariów, wykaz zabytków sakralnej architektury drewnianej oraz informację o najważniejszych instytucjach w języku polskim, niemieckim i angielskim.

Mapę, także w wersji ściennej, wydano nakładem Fundacji „Silesia pro Europa” i Kurii Diecezjalnej. Dostępna jest w Gliwicach w Księgarni św. Jacka przy rynku i w księgarni turystycznej „U Piotra” przy ul. Arkońskiej 8 (boczna ul. Wrocławskiej).

k.



■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999
032 3590-998

www.klinika2000.pl



Jasełka w wykonaniu Teatru Magazyn razem z zebranymi w Rudach obejrżeli (od prawej) bp Jan Wiczorek, abp Alfons Nossol i bp Gerard Kusz

Wesele – kosztowa



która była blisko i za przystępną cenę. Niestety, po sezonie. Ich ślub i wesele odbyły się późną jesienią. I też było pięknie, choć marzyli o późnym lecie, ale nie udało się. Takich historii bez wątplenia jest coraz więcej. Już od kilku lat swoje rodziny zakłada demograficzny wyż, a że sal weselnych ciągle nie jest zbyt wiele, stąd ceny z każdym rokiem są wyższe, a najlepsze terminy już dawno zarezerwowane.

Kłopot z wakacjami

Od 130 do 220 złotych od osoby za jeden dzień – tak mniej więcej kształtują się ceny sal weselnych na Śląsku. – W cenie są ciepłe dania, zimna płyta, sałatki, a nawet szampan – zachęca kierowniczka jednej z sal w Bytomiu. Dodaje, że we własnym zakresie należy zadbać o alkohol i ciasta. Ewentualnie może pośredniczyć w zakupie win i wódki, jednak w ich cenie

Aby razem iść przez życie, potrzeba wiele wytrwałości i cierpliwości. Niektórzy twierdzą, że także sporo pieniędzy. Te przydadzą się już w trakcie pierwszych wspólnych kroków – weselnych

przemycia marżę. Ostatecznie bez napojów oferuje widełki od 130 do 150 złotych, a końcówce wliczenie kosztów ma zależeć od wybranego menu. Informuje też, że sala jest niewielka, za to są wolne soboty

w czerwcu tego roku.

Większe problemy z letnimi terminami są w pojemniejszej sali w okolicach Tarnowskich Gór. – W wakacje wchodzi w grę tylko jedna sobota sierpnia, a wcześniej 15 maja. Inne letnie soboty już dawno mamy zajęte – przekazuje w rozmowie telefonicznej osoba odpowiedzialna za organizację przyjęć. Odpowiedź na pytanie o cenę przyprowadza wręcz o zawrót głowy: 200–220 złotych. I znowu bez: alkoholu, ciast i tortu. Za to z chlebem, który

posłuży do staropolskiego przywitania „chlebem i solą”.

A może w piątek?

Wolnych letnich terminów nie ma także w sali w Zabrze. – Jak widzę w kalendarzu, najwcześniej możemy przyjąć wesele na październik. Oczywiście jeżeli mówimy o sobotach. Ale możemy na przykład zaproponować piątek i to nawet wakacyjny. Będzie taniej niż w październiku w sobotę – pada zachęta gospodarza miejsca. Takie pokusy zdarzają się coraz częściej. Sale weselne, chcąc zwiększyć swe obroty, organizują wesela również w piątki. Tu jednak pojawia się dość istotny problem. Ważny z punktu widzenia katolika, bo piątek to dzień postu i pokuty, w którym zakazuje się organizacji hucznych imprez. Czasem w wyjątkowych sytuacjach można ubiegać się o dyspensę, czyli rozluźnienie kanonicznego przepisu



ZA ILE DO ŚLUBU.

Do zakochania jeden krok, ale do wesela kroków znacznie więcej. Niestety, niemal na każdym z nich potrzebne są coraz większe sumy pieniędzy.

tekst

BEATA STYGIŃSKA-JUREK

PAWEŁ JUREK

p.jurek@plus.gliwice.pl

Poznali się zupełnie przypadkowo i od razu coś drgnęło. Postanowili się pobrać. Nie chcieli zbyt długo czekać, więc zaczęli rozglądać się za salą weselną. Jedne były zbyt drogie, inne zbyt daleko, a niemal we wszystkich wybór terminów bardzo ograniczony. Ostatecznie wybrali salę,

na sprawa

o poście. – Taką decyzję może wydać ksiądz biskup, ordynariusz miejsca, do którego kieruje się stosowną prośbą – wyjaśnia dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii w Gliwicach ks. dr Krystian Piechaczek. – Przy czym musi zachodzić poważna przyczyna. Nie może być nią brak sobotnich terminów w dobrym sezonie – dodaje.

Ponadto, jeżeli już narzeczeni otrzymają dyspensę, muszą zobowiązać się do „zastępczej” pokuty. – Bo dyspensa to nie jest zwolnienie z postu. Dlatego z narzeczonymi uzgadnia się, jak będzie wyglądała praktyka pokutna w zastępstwie rozluźnionego dla nich przepisu. Może to być wspólna modlitwa, złożenie ofiary na rzecz potrzebujących lub inne pobożnościowe czy charytatywne czyny – mówi ks. Piechaczek.

Warto zainwestować w muzykę

Znalezienie odpowiedniej sali weselnej, a do tego jeszcze w dobrym terminie, to najdroższy punkt w przygotowaniach do zabawy. Inne są znacznie tańsze, za to jest ich bardzo dużo. Jeden z najważniejszych wydatków to orkiestra. Dobra pomoże rozruszać nawet największych nudziarzy, kiepska zniechęci wytrawnych tancerzy. Często w ramach oszczędności zatrudnia się didżeja, który z reguły jest lepszym i tańszym rozwiązaniem niż fałszująca grupa pseudomuzyków. Ceny wahają się od 600 (w przypadku didżeja) do nawet 3000 złotych (czterooosobowa orkiestra). W przypadku poprawin dolicza się najczęściej jeszcze połowę ceny. Nieco mniej żądają kamerzyści i fotografowie. Do całości należy doliczyć jeszcze takie wydatki jak m.in. wypożyczenie samochodu, ubiór państwa młodych, obrączki, opłaty urzędowe, kwiaty, dekoracje...

I bywa, że na samym końcu zapominamy o ofierze, którą zwyczajowo składa się w kościele. Zdarsza się również, że goniąc za weselnym sukcesem, na ostatnią chwilę odkładamy to, co ważne: sprawy urzędowe, nauki przedmażeńskie czy nawet spowiedź. ■

Na hasło „bukiet ślubny” kwiaciarnie czasem zawyżają ceny. Wiedzą, że na wesela młodzi lub rodzice grosza nie szczędzą. Cena ślubnej wiązanki może osiągnąć nawet 300 zł. Podczas gdy podobny bukiet urodzinowy byłby tańszy przynajmniej o połowę



Złote obrączki – nasz cały majątek... Czasem po wystawnym przyjęciu weselnym słowa piosenki mogą stać się rzeczywistością. Wesele to impreza zdecydowanie niedochodowa. Najważniejsze, by po wielkiej zabawie nie utonął w długach

Weselne koszty

Sala weselna (za osobę, bez napojów, ciasta)	130–220 zł
Napoje, alkohol, ciasta (za osobę)	ok. 40 zł
Orkiestra (ewentualnie didżej)	600–3000 zł
Fotograf (kościół, sala, sesja)	800–2500 zł
Kamerzysta (kościół, sala)	1000–2000 zł
Samochód (limuzyna, bryczka)	500–2500 zł
Druki zaproszeń (za sztukę)	3–10 zł
Suknia ślubna	od 1500 zł
Garnitur	od 400 zł
Dodatki do ubrania (buty, koszula, biżuteria, itp.)	od 1000 zł
Kwiaty (wiązanka ślubna, dekoracje)	200–1000 zł
Obrączki	od 800 zł
Kurs przedmażeński (weekendowy, wyjazdowy, od pary)	ok. 250 zł
Opłaty urzędowe (metryki urodzenia, akt małżeństwa)	prawie 150 zł
Opłaty w kościele (metryka chrztu, protokołów, zapowiedzi, opłata za ślub)	co łaska...
Inne (fryzjer, kosmetyczka, benzyna, itp.)	ok. 2000 zł
Łącznie za wesela na 100 osób (jednodniowe)	ok. 35 000 zł
Łącznie za wesela na 50 osób (jednodniowe)	ok. 24 000 zł

Z doświadczenia nowożeńców

O czym łatwo zapomnieć:

- Wizyta w kancelarii parafialnej – należy upewnić się, czy planowany termin ślubu jest wolny w kościele.
- Rezerwacja sali – najlepiej już przy rezerwacji omówić menu, zapytać o pokój przy sali do wykorzystania przez matki z dziećmi.
- Obraz z wizerunkiem Matki Boskiej nad parą młodą – w tej kwestii nie należy liczyć na restauratora, czasem można się przeliczyć.
- Ślub konkordatowy – także do niego potrzebne są dokumenty z USC.
- Terminy ważności dokumentów urzędowych – zaświadczenia z USC ważne są tylko 3 miesiące!
- Protokół przedmażeński – najlepiej, gdy spisany jest na pół roku przed ślubem (w parafii zamieszkania jednego z narzeczonych).
- Orkiestra – warto uzgodnić: pierwszy taniec, formę podziękowania rodzicom, rodzaj zabaw, formę oczepin.
- Nie wszystkim trzeba zajmować się samemu!!! – rodzina i znajomi zwykle chętni są do pomocy i nie należy z niej rezygnować.

Książka o dziejach parafii w Kochcicach

Historia utrwalona

O tym, jak żyli, świętowali i zabiegali o swoją parafię mieszkańcy Kochcic, przeczytamy w publikacji Beaty Pietrek.

Przedstawia w niej historię parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, która trzy lata temu obchodziła 60-lecie poświęcenia swojego kościoła. Autorka sięgnęła do materiałów zawartych w księgach i kronice parafialnej, kronice Małego Seminarium Duchownego Ojców Oblatów (do połowy lat 60. ub. wieku parafię w Kochcicach prowadzili oblaci z Lublińca), monografii historycznych na ten temat, ale przede wszystkim – co jest najcenniejsze – do wspomnień ludzi, najstarszych mieszkańców Kochcic. – Parafia



powstała w 1946 roku, w trudnych czasach komunizmu i walki ideologicznej z Kościołem – mówi Beata Pietrek, która jest nauczycielem historii w Gimnazjum w Łagiewnikach Wielkich. – Zawsze interesowała mnie historia lokalna, a pamięć szybko ucieka, ludzie odchodzą. Dlatego trzeba ją zatrzymać i zapisywać.

Ta książka to hołd składany mieszkańcom i duszpasterzom, którzy tworzyli i budowali tę parafię.

Wiele zdjęć zawartych w publikacji pochodzi z rodzinnych archiwów mieszkańców Kochcic. Wśród nich m.in. szczególnie cenna fotografia z uroczystości Bożego Ciała z 1946 roku, przedstawiająca jeden z przygotowanych wtedy ołtarzy. Historia miejscowości i parafii poszerzona została o szczegółowe dane statystyczne przedstawiające życie tutejszej społeczności. Książka wydana została przez Urząd Gminy Kochanowice, a do nabycia jest w parafii w Kochcicach. m

Zabrzeńskie Chóralne Spotkania Kolędowe

Kolędy od rana do wieczora

Aż sześć chórów w przyszłą niedzielę zaśpiewa kolędy w kościele św. Teresy w Mikulczycach.

Jak co roku zespoły będą uczestniczyć w Zabrzeńskich Chóralnych Spotkaniach Kolędowych. Do południa uświetnią liturgię w różnych kościołach miasta, po południu zaśpiewają podczas koncertu galowego.

Program spotkań 17 stycznia

■ Godz. 9.30, kościół NMP Matki Kościoła w Zabrze na Helence (ul. Jordana 84) – wystąpi Chór Passionata;

■ Godz. 9.45, kościół św. Franciszka w Zabrze-Zaborzu (ul. Wolności 446) – Zabrzeński Chór Chłopięcy PCS;



HENRYK PRZONIZIŃSKI

■ Godz. 10.15 – ewangelicki Kościół Pokoju (ul. Klimasa 3) w Zabrze – Chór Państwowej Szkoły Muzycznej;

■ Godz. 10.30 – kościół św. Wawrzyńca w Zabrze-Mikulczycach (ul. Mariacka 1) – Chór Resonans con tutti;

■ Godz. 11.45 – kościół Niepokalanego Serca NMP w Zabrze (ul. Franciszkańska 1) – Męski Zespół Wokalny „Calvi Cantores” z Knuruwa;

■ Godz. 12.00 – kościół Wniebowzięcia NMP w Zabrze-Biskupicach (ul. Bytomska 68) – Polski Chór Mieszany przy kościele Bożego Ciała w Jabłonkowie w Czechach.

Koncert galowy odbędzie się o godz. 15.30 w kościele św. Teresy w Zabrze-Mikulczycach (ul. św. Teresy 2). ■

zapowiedzi

Spotkanie środowisk twórczych

10 stycznia, godz. 16.00, Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – w programie wernisaż wystawy „Sorn Gara – ikony, ilustracje i inne” oraz koncert „Smyki u Żłóbka”.

Koncert kolęd i pastorałek

10 stycznia, godz. 14.00, kościół św. Anny w Gliwicach-Łabędach (ul. Przyszowska 36) – wystąpią: Chór Katedralny, chór Sośnica, chór Cantemus, chór Cantabile; organy – Bogdan Stępień. Połączone chóry wystąpią również we wspólnym repertuarze pod dyr. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody. Prowadzenie koncertu – ks. Franciszek Koenig. Jest to koncert inauguracyjny Roku Jubileuszowego 100-lecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych i 25. rocznicy erygowania parafii św. Anny w Łabędach.

Styczniowe kolędowanie

Chór i zespół instrumentalny parafii w Babicach zaprasza na koncerty kolęd: **10 stycznia**, godz. 16.00 – kościół św. Anny w Babicach, **16 stycznia**, godz. 19.00 – Dom Kultury w Kuźni Raciborskiej, **17 stycznia**, godz. 17.00 – bazylika w Rudach, **24 stycznia**, godz. 15.30 – kościół NSPJ w Raciborzu.

W intencji uzdrowienia

12 stycznia, godz. 18.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu (u franciszkanów) – Msza św. z modlitwą o uzdrowienie.

KIK w Gliwicach

13 stycznia, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych, w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i pierwsze spotkanie w nowym roku.

Kolędowanie pielgrzymów

Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Archidiecezji Katowickiej zaprasza **23 stycznia** o godz. 15.00 na spotkanie kolędowe pielgrzymów do bazyliki franciszkanów w Katowicach-Panewnikach. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Józef Kupny, homilię wygłosi ks. prof. Jerzy Szymik. Zgłoszenia do 10 stycznia: tel. 32 356 90 50.

Istebna kołęduje

17 stycznia, godz. 19.00, kościół św. Andrzeja w Zabrze – koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Zespołu Regionalnego „Istebna”. ■